

Strona znajduje się w archiwum.

Na szczególne wsparcie finansowe z budżetu państwa mogą liczyć te świętokrzyskie gminy, które przyłączą się do akcji repatriacyjnej

To jedyna szansa dla Polaków, którzy z różnych przyczyn nie mogli do tej pory wrócić do kraju. Pracownicy Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców zachęcali przedstawicieli świętokrzyskich gmin do tego, aby zapraszali rodaków, zwłaszcza z azjatyckiej części byłego ZSRR. Mówili o tych, którzy na skutek: deportacji, zesań i innych prześladowań narodowych lub politycznych nie mogli osiedlić się w Polsce. Z roku na rok, coraz mniej świętokrzyskich gmin podejmuje decyzje o zaproszeniu repatriantów. W województwie świętokrzyskim do tej pory osiedliło się tylko 75 osób. Wynika to głównie z braku pieniędzy i możliwości zapewnienia im pracy i mieszkań. Mateusz Sora, dyrektor Departamentu Repatriacji i Obywatelstwa zapewnił, że gminy będą mogły liczyć na wsparcie finansowe z budżetu państwa. - *Część pieniędzy z budżetu przeznaczona na ten cel nie jest wydawana* - tłumaczył podczas spotkania. - *Nowelizacja ustawy repatriacyjnej pozwala na zmianę tej sytuacji. Daje szansę na powrót do kraju naszym rodakom, a także zwiększa możliwości gmin. Wspiera nie tylko samorządy, które podejmują się tego zadania, ale również pracodawców* - wyjaśniał Mateusz Sora. Gminy, które zdecydują się na zaproszenie rodaków, otrzymają z budżetu państwa dotację celową na pomoc przy zapewnieniu im mieszkania, w wysokości ok. 4, 5 tys. złotych na osobę. Na zwrot kosztów za szkolenia, wynagrodzenie, składki na ubezpieczenia społeczne mogą liczyć również pracodawcy, którzy zdecydują się na zatrudnienie repatriantów. Podczas spotkania w świętokrzyskim Urzędzie Wojewódzkim podkreślano znaczenie powrotu do kraju osób przebywających od wielu lat, a czasem i pokoleń, poza jego granicami. - *Musimy pamiętać, że dla nich powrót do Ojczyzny to ogromne przeżycie. Wiele z tych osób jedynie o Polskę słyszało z opowieści, bądź zna ją z rodzinnych pamiątek. Niejednokrotnie, jedynym nauczycielem ojczystego języka był stary polski modlitewnik* - mówił o repatriantach Tomasz Janik, naczelnik Wydziału ds. Repatriacji. - *Ci ludzie, jak sami mówią, darmo chleba jeść nie będą. Chcą pracować. Przyjazd do Polski to dla nich szansa na lepsze życie. Dlatego zachęcamy państwa do wykorzystania szeregu możliwości, jakie daje ustawa repatriacyjna i pomocy tym osobom* - dodał.

Drukuj

Generuj PDF

Powiadom

Powrót